

**NR 35/2015**

---

---

**PREFRENCJE W WYBORACH  
PREZYDENCKICH**

---

---

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 9 stycznia 2015 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Do wyborów prezydenckich pozostały dwa miesiące, kampania wyborcza powoli nabiera tempa. Ostatnio do przedwyborczej gry oficjalnie dołączył urzędujący prezydent, rozpoczynając autobusową podróż po Polsce oraz cykl spotkań z wyborcami. Janusz Korwin-Mikke, po zebraniu wymaganej liczby podpisów swoich zwolenników, jako pierwszy dopełnił wszelkich formalności i złożył niezbędne dokumenty, by zarejestrować się jako kandydat w wyborach na urząd prezydenta.

Według sondażowych deklaracji<sup>1</sup> udział w nadchodzących wyborach prezydenckich zapowiada obecnie 67% uprawnionych do głosowania, a więc o trzy punkty procentowe mniej niż miesiąc temu. Jednocześnie zwiększyła się nieco liczba badanych, którzy nie mają zamiaru brać udziału w tych wyborach (wzrost z 10% do 13%). Co piąty ankietowany nadal waha się, czy wziąć w nich udział czy też nie (20%).

Deklaracje udziału w wyborach, choć nieco rzadsze niż miesiąc temu, nadal dalece przewyższają poziom frekwencji, jakiej można się spodziewać. W rzeczywistości sondażowe deklaracje odzwierciedlają bowiem przede wszystkim pozytywny stosunek obywateli do bezpośrednich wyborów głowy państwa, a także wagę, jaką media i opinia publiczna przykładają do tego głosowania. Odsetek deklaracji wskazuje, ile osób chciałoby lub czuje się w obowiązku wziąć udział w tych wyborach, ale czy okoliczności, poczucie własnych kompetencji politycznych, a przede wszystkim możliwość znalezienia odpowiedniego kandydata pozwolą się tym zamiarom ziścić, to już inna sprawa.

Tabela 1

10 maja tego roku odbędą się wybory prezydenckie. Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w tych wyborach?	Deklaracje respondentów według terminów badań	
	II 2015	III 2015
	w procentach	
Na pewno wezmę w nich udział	70	67
Jeszcze nie wiem, czy wezmę w nich udział	20	20
Raczej nie wezmę w nich udziału	10	13

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (298) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 5–11 marca 2015 roku na liczącej 1062 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Liderem prezydenckiego rankingu poparcia w dalszym ciągu pozostaje urzędujący prezydent. Zamiar oddania na niego głosu deklaruje jednak znacznie mniej osób niż w pierwszej dekadzie lutego. Kandydaturę Bronisława Komorowskiego popiera obecnie 52% wybierających się do urn, a więc aż o 11 punktów procentowych mniej niż miesiąc temu. Choć wynik Bronisława Komorowskiego nadal daje mu szanse na zwycięstwo w I turze wyborów, jednak druga tura wydaje się bardzo prawdopodobna.

Trochę lepsze niż miesiąc temu notowania ma główny rywal Bronisława Komorowskiego kandydat PiS Andrzej Duda. Poparcie dla niego deklaruje 19% potencjalnych uczestników majowego głosowania, a więc o 4 punkty procentowe więcej niż miesiąc temu. Pozostali uczestnicy wyścigu do najwyższego urzędu w państwie mają zdecydowanie mniej zwolenników i jak dotąd nie udaje im się zwiększyć znacząco ich liczby.

Zagadkowa i nietypowa kampania wyborcza kandydatki SLD Magdaleny Ogórek nie przyniosła jej na razie wymiernego sukcesu, nadal – tak jak w ubiegłym miesiącu – ma ona 3% sympatyków. W gronie debutantów relatywnie dobrze wystartował muzyk rockowy Paweł Kukiz – po raz pierwszy pojawiający się na naszej liście kandydatów na urząd prezydencki – który znalazł wśród zdeklarowanych wyborców 2% zwolenników. Tyle samo głosów, śladowo więcej niż w lutym, uzyskał w tym miesiącu Janusz Palikot (wzrost z 1% w lutym do 2% w marcu). Z jeszcze mniejszym zainteresowaniem przyszłych wyborców spotkały się kandydatury Janusza Korwin-Mikkego (spadek poparcia z 3% w lutym do 1% obecnie) i Adama Jarubasa (spadek z 2% do 1%). Czy kandydatom tym szkodzą odnotowane w mediach, a kontrowersyjne na tle opinii innych polityków, pozytywne wypowiedzi na temat putinowskiej Rosji i konieczności zachowania dobrych z nią stosunków kosztem Ukrainy? Tę hipotezę zweryfikować może dopiero dalszy przebieg kampanii.

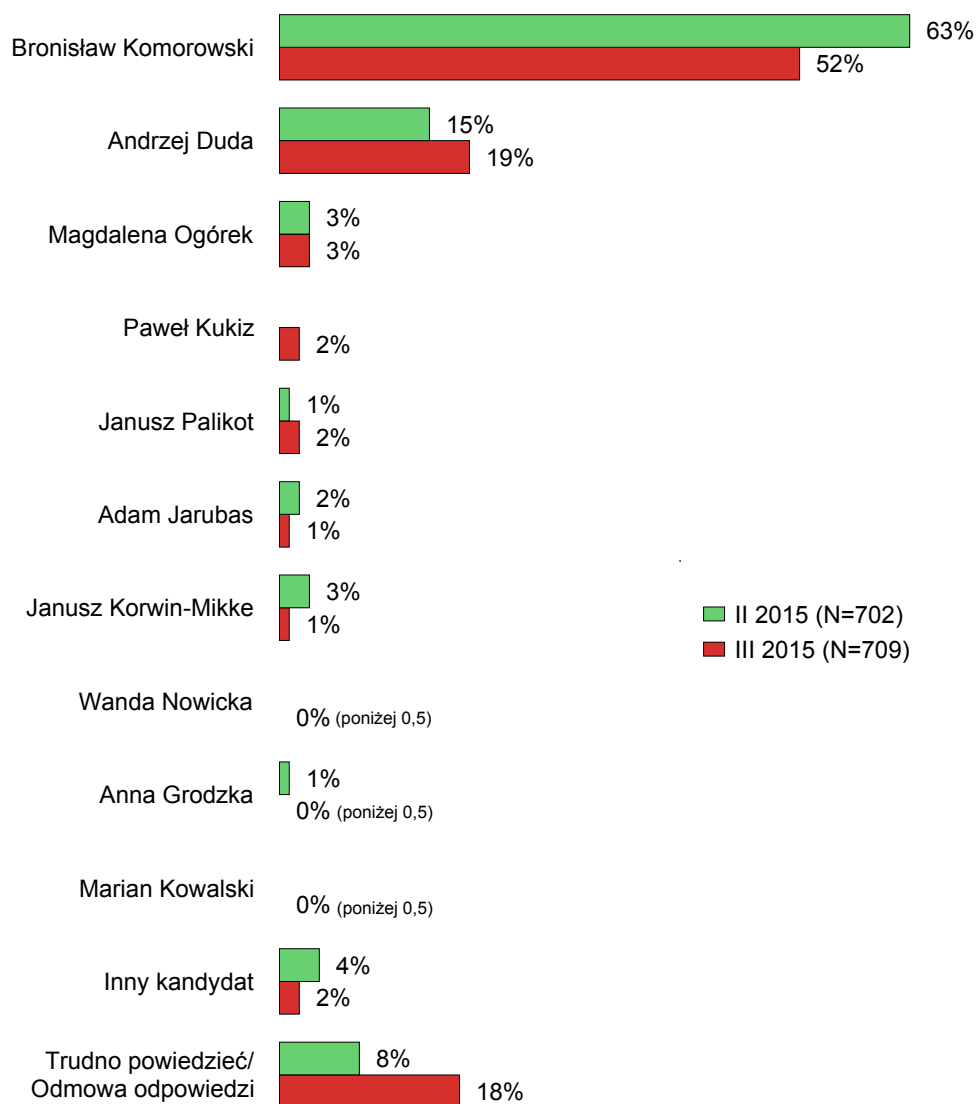
Bardzo mało sympatyków ma w dalszym ciągu Anna Grodzka (poniżej 0,5% deklaracji poparcia). Minimalne poparcie (poniżej 0,5%) uzyskali także Wanda Nowicka i Marian Kowalski.

Od lutego wśród zdeklarowanych uczestników majowego głosowania zdecydowanie przybyło tych, którzy nie mają sprecyzowanych preferencji wyborczych (z 8% do 18%). Oczywiście wyborcy ci w ciągu najbliższych dwóch miesięcy mogą zdecydować się na poparcie któregoś z kandydatów, jednak doświadczenie wskazuje, że pewna ich część po prostu na wybory nie pójdzie.

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH

CBOS

RYS. 1. NA KOGO Z TEJ LISTY NAJCHĘTNIEJ ODDAŁ(A)BY PAN(I) GŁOS W WYBORACH PREZYDENCCKICH?



W marcu najsilniejszym kandydatem na najwyższy urząd w państwie w kolejnej kadencji nadal pozostaje obecny prezydent Bronisław Komorowski. Jednak start kampanii wyborczej najwyraźniej utrudnia jego sytuację, ponieważ wszyscy konkurenci atakują przede

wszystkim właśnie jego. Jako najbardziej oczywisty przeciwnik zbiera głosy krytyki ze wszystkich stron i zapewne, między innymi, z tej przyczyny traci w oczach publiczności. Ponadto nie sposób nie zauważyć pewnych niezręczności w kampanii wyborczej obecnego prezydenta, chętnie komentowanych przez media. Być może nie w pełni zdaje tu też egzamin przyjęty model wizerunkowy Bronisława Komorowskiego jako kandydata, zakładający naturalność i swobodę oraz dopuszczający pewną familiarność zachowań w relacjach z wyborcami, co w odczuciu części przedwyborczej publiczności może się kłócić z powagą i dostojnością urzędu.

Kampania najgroźniejszego konkurenta urzędującego prezydenta, Andrzeja Dudy, również nie wydaje się szczególnie błyskotliwa, choć udaje mu się – w przeciwieństwie do Bronisława Komorowskiego – zdobywać, a nie tracić zwolenników. Pozostałym konkurentom nie sposób odmówić ambicji i chęci przekonania do siebie wyborców, jednak, jak świadczą wciąż nieliczne głosy poparcia, mają oni przed sobą jeszcze bardzo wiele pracy.

Opracowała  
Agnieszka CYBULSKA